

Sygn. akt I C 1092/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Mariusz Bartnik

Protokolant: st. sekr. sąd. Aneta Graban

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2017 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa W. Z.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuraturze (...) w G.

o zapłatę,

I. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa - Prokuratury (...) w G. na rzecz powoda W. Z. kwotę 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 17 lutego 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od Skarbu Państwa - Prokuratury (...) w G. na rzecz powoda W. Z. kwotę 7.908,94 (siedem tysięcy dziewięćset osiem 94/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. odstępuje od obciążenia powoda kosztami procesu.

Sygn. akt I C 1092/14

UZASADNIENIE

W dniu 29 grudnia 2014 r. powód W. Z. wniósł przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuraturze (...) w G. pozew, w którym domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 320.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 października 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wyjaśniał, że dochodzi zadośćuczynienia w związku z niesłusznym oskarżeniem go w postępowaniu karnym o przestępstwo z art. 296 § 1 i 3 k.k. Podkreślał, że w toku postępowania sądowego okazało się, że zarzuty mu stawiane są całkowicie bezpodstawne i nie mają oparcia w materiale dowodowym, zaś jego postępowanie nie miało cech bezprawności, ale wręcz przeciwnie - charakteryzowało się wysokim stopniem profesjonalizmu. W konsekwencji wyrokiem z dnia 19 marca 2012 r. sygn. akt XIV K 57/08 Sąd Okręgowy w Gdańsku uniewinnił go od wszystkich stawianych mu zarzutów, a apelacja oskarżycieli od powyższego orzeczenia oraz późniejsza kasacja zostały uznane za oczywiście bezzasadne. Powód podkreślał przy tym, że przedstawiciel Prokuratury Generalnej nie poparła kasacji złożonej przez oskarżyciela, a w swoim wystąpieniu określiła wniesiony w tej sprawie akt oskarżenia wobec powoda jako rażąco nieprawidłowy, błędnie sformułowany i niedopuszczalny. Powód podkreślał, że wszczęcie postępowania karnego było dla niego szokiem i upokorzeniem, zwłaszcza że kwestionowano

jego dotychczasowy dorobek, zaś toczące się postępowanie karne było szeroko komentowane w mediach. Powyższe spowodowało też, że odsunęli się od niego klienci, a ilość zleceń drastycznie zmalała. Konsekwencją powyższego było pojawienie się u powoda silnego stresu i stanów załamania nerwowego, następnie zaburzeń układu krążenia, które ostatecznie doprowadziły do operacji kardiologicznej. W ocenie powoda powyższe stanowiło efekt toczącego się postępowania karnego, zaś ubytek zdrowia będący jego skutkiem ma już charakter trwały. Powód jako podstawę prawną odpowiedzialności Skarbu Państwa wskazał art. 417 ? k.c. i względu słuszności, podkreślając, że to one przemawiają za tym, by osobie skrzywdzonej fałszywym oskarżeniem wynagrodzić wyrządzoną krzywdę, i to bez względu na to, czy działanie prokuratury zostanie ocenione jako bezprawne czy też zgodne z prawem. Powód wyjaśniał wreszcie, że domaga się kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w postaci utraty zdrowia oraz 20.000 zł zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dóbr osobistych powoda w szczególności dobrego imienia i wizerunku.

W odpowiedzi na pozew pozwany Skarb Państwa - Prokuratura (...) w G. zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował żądanie powoda zarówno co do zasady, jak i wysokości. Zarzucał, że brak jest jakichkolwiek podstaw do przypisania mu zarzutu bezprawności działania, gdyż jego działania były zgodne z obowiązującymi przepisami postępowania karnego. Odwołując się do orzecznictwa w tym zakresie wywodził, że czynności organów ścigania, związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków, nie mają w żadnym sensie charakteru działań nielegalnych z tego powodu, że postępowanie karne zakończyło się prawomocnym wyrokiem uniewinniającym. Zaznaczał, że wyrok sądu uniewinniający od zarzutu objętego aktem oskarżenia jest aktem, poprzez wydanie którego co do zasady likwidowane są skutki zagrożenia dobrom osobistym osoby, której postawione zostały bezzasadne zarzuty. Wskazywał nadto, że nie jest faktem powszechnie znanym utrata dobrego imienia na skutek prowadzonego postępowania karnego, powód zaś powyższego nie wykazał. Pozwany podkreślał przy tym, że informacja na temat postępowania karnego powoda nie była rozpowszechniana z inicjatywy prokuratury. Ponadto pozwany wywodził, że nie zostało wykazane, aby w sprawie zachodziły szczególne okoliczności, które byłyby podstawą do zastosowania art. 417? k.c. Powoływał się na zasadę ochrony praworządności i wskazywał, że powód nie wykazał też, by jego sytuacja była nietypowa czy trudna, podobnie jak nie wykazał adekwatnego związku przyczynowego, jaki winien istnieć między legalnym działaniem Prokuratury a rzekomą szkodą na osobie powoda czy doznaną krzywdą. Akcentował również fakt, że opinia sporządzona w fazie postępowania przygotowawczego przez Instytut (...) Uniwersytetu (...) dawała podstawy do postawienia powodowi zarzutów popełnienia przestępstwa z art. 296 k.k., a następnie sporządzenia aktu oskarżenia. Natomiast dopiero w toku postępowania sądowego biegli wycofali się częściowo ze swoich wniosków, a w sporządzonej przez innego biegłego opinii uzupełniającej zawarto wnioski o tym, że w trakcie realizacji inwestycji miały miejsce pewne uchybienia, jednakże nie skutkowały one powstaniem szkody majątkowej. W tej zaś sytuacji Sąd Okręgowy w Gdańsku w dniu 19 marca 2012 r. wydał wyrok uniewinniający, zaś prokurator odstąpił od wywiedzenia apelacji. Podkreślano, że apelacja na niekorzyść oskarżonych została wniesiona jedynie przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (...) Sp. z o. o. Pozwany wskazywał również, że powód już na etapie przedstawiania mu zarzutów wskazywał, że uskarża się na szereg dolegliwości, w tym kardiologicznych, kwestionując wnioski o tym, że to prowadzone postępowanie karne wyrządziło powodowi szkodę w postaci uszczerbku na zdrowiu. Pozwany podniósł wreszcie zarzut przedawnienia roszczeń powoda.

Postanowieniem z dnia 29 lipca 2016 r. Sąd ustalił, że właściwym statio fisci strony pozwanej Skarbu Państwa jest Prokuratura (...) w G..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód W. Z. jest z zawodu inżynierem konstruktorem budowlanym. Prowadził własne firmy, w których wykonywał zadania zleczone w ramach swoich kwalifikacji, w tym również opinie sądowe jako rzeczoznawca. Posiada wieloletnie doświadczenie i bogaty dorobek zawodowy. Specjalizuje się w trudnych przypadkach złożonych konstrukcji budowlanych, w szczególności również posadawianych na gruntach słabonośnych.

[dowód: zeznania M. G. - utrwalone na nośniku danych k. 316, zeznania A. W. - utrwalone na nośniku danych k. 316, zeznania powoda W. Z. - utrwalone na nośniku danych k. 984]

Na zlecenie właściciela nieruchomości powód wykonał ekspertyzę dotyczącą projektu modernizacji basenu rekreacyjno - rehabilitacyjnego w sanatorium (...) w K.. Właścicielem ośrodka był (...) Związek Zawodowy (...), który zdecydował o podniesieniu standardu tegoż ośrodka poprzez powyższą inwestycję. (...) powołał spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością (...), która działając w jego imieniu ogłosiła przetarg w trybie ustawy o zamówieniach publicznych na budowę i wyposażenie tego basenu. Przetarg wygrało konsorcjum (...), z którym spółka zawarła umowę nr (...) w dniu 15 września 1999 r.

[dowód: akt oskarżenia z dnia 14.04.2008 r. sygn. akt (...) k. 42-77v, zeznania A. W. - utrwalone na nośniku danych k. 316,]

Z uwagi na braki w dokumentacji projektowej oraz stwierdzenie bardzo poważnych uszkodzeń przejmowanego obiektu nie doszło do przekazania placu budowy w planowanym terminie. Następnie zawarto sześć aneksów do umowy, którymi kolejno przesuwano termin rozpoczęcia inwestycji, a także podwyższano wynagrodzenie ryczałtowe wykonawcy.

[dowód: akt oskarżenia z dnia 14.04.2008 r. sygn. akt (...) k. 42-77v]

Powód został wówczas poproszony o sporządzenie ekspertyzy i projektu posadowienia budynku na gruncie słabonośnym z uwagi na nieprawidłowości we wcześniejszych projektach i wykonawstwie. Zaproponował wtedy rozwiązanie problemu za pomocą iniekcji tj. wzmocnienia podłoża gruntowego i opracowania specjalnej konstrukcji odpornej na osiadanie. W tym zakresie sporządził projekt budowlany i wykonawczy budynku i basenu.

[dowód: akt oskarżenia z dnia 14.04.2008 r. sygn. akt (...) k. 42-77v, protokoły przesłuchania podejrzanego k. 207-248, zeznania A. W. - utrwalone na nośniku danych k. 316, zeznania powoda W. Z. - utrwalone na nośniku danych k. 984]

W dniu 31 października 2001 r. została zawarta przez Zarząd Sp. z o. o. (...) umowa zlecenia z W. Z., który pełnił obowiązki Głównego Inspektora (Koordynatora) nadzoru inwestorskiego i inspektora w zakresie robót budowlano - konstrukcyjnych w związku z realizacją rozbiórki fundamentów wykonanego stanu surowego budynku krytej pływalni Sanatorium (...) i budowy basenu krytego rekreacyjno - rehabilitacyjnego w K.. Powód jako przedstawiciel inwestora był zobowiązany do koordynacji całego procesu inwestycyjnego, nadzoru nad robotami budowlano - konstrukcyjnymi, przygotowania i kompletacji dokumentów techniczno - prawnych do odbioru i użytkowania inwestycji, udziału w naradach organizacyjno - techniczno - prawnych i innych czynnościach nadzwyczajnych wynikających z działania inwestycyjnego.

[dowód: akt oskarżenia z dnia 14.04.2008 r. sygn. akt (...) k. 42-77v, zeznania A. W. - utrwalone na nośniku danych k. 316, zeznania powoda W. Z. - utrwalone na nośniku danych k. 984]

W 2004 r. zmienił się zarząd spółki będącej inwestorem. W związku z działaniami kontrolnymi prowadzonej inwestycji powołano rzeczoznawcę z zakresu budownictwa, S. A., który sporządził opinię, w której stwierdził nieprawidłowości związane m. in. z zawyżaniem kosztów, odstępstwa od projektu i technologii oferowanej i zapłaconej przez zamawiającego a faktycznie wbudowanej.

W oparciu o powyższe w dniu 31 grudnia 2004 r. wpłynęło do Prokuratury (...) w G. zawiadomienie Komisji Krajowej (...) i Spółki z o. o. (...) w G. dotyczące uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa na szkodę wymienionych podmiotów.

Do powyższego zawiadomienia załączona była opinia techniczno - ekonomiczna sporządzona przez biegłego z zakresu budownictwa, który na podstawie wizji lokalnej oraz analizy dokumentów przekazanych mu przez (...) Sp. z o.

o. stwierdził, że w trakcie budowy basenu rekreacyjno-rehabilitacyjnego w K. powstała szkoda w wysokości ok. 4.000.000 zł.

Na podstawie uzyskanych materiałów w dniu 18 stycznia 2005 r. zostało wszczęte śledztwo przez Zarząd (...) w G. (...) w sprawie popełnienia przestępstwa nadużycia uprawnień w trakcie budowy basenu rekreacyjno - rehabilitacyjnego w sanatorium (...) w K., w celu osiągnięcia korzyści majątkowych.

[dowód: akt oskarżenia z dnia 14.04.2008 r. sygn. akt (...) k. 42-77v, zeznania A. W. - utrwalone na nośniku danych k. 316,]

W związku z czynnościami prowadzonymi w ramach postępowania przygotowawczego w firmie prowadzonej przez powoda pojawili się funkcjonariusze (...) Biura (...), którzy przybyli nieoczekiwanie w trakcie spotkania z ważnymi klientem biznesowym powoda.

W. Z. bardzo przeżył wówczas całą sytuację i długo nie mógł dojść do siebie. Wówczas też uświadomił sobie, że sprawa jest poważna oraz że on jest jedną z osób znajdujących się w kręgu zainteresowania organów śledczych.

[dowód: zeznania M. G. - utrwalone na nośniku danych k. 316, zeznania A. W. - utrwalone na nośniku danych k. 316, zeznania powoda W. Z. - utrwalone na nośniku danych k. 984]

W toku postępowania przygotowawczego główny wykonawca krytej pływalni, spółka (...), przekazała sporządzoną na jej zlecenie opinię o przebiegu realizacji inwestycji, w której kierownik Katedry (...) Politechniki (...) Z. K. podważył wiarygodność ekspertyzy S. A..

Wobec powyższego dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa R. S. (1), a następnie biegłego sądowego z zakresu budownictwa lądowego J. W.. Wreszcie, wobec stwierdzenia, że opinia biegłej R. S. (1) nie była pełna, zasięgnięto opinii Instytutu (...) Uniwersytetu (...). Opinię tę sporządzono w styczniu 2007 r.

[dowód: akt oskarżenia z dnia 14.04.2008 r. sygn. akt (...) k. 42-77v, opinia w sprawie budowy basenu rekreacyjno - rehabilitacyjnego w sanatorium (...) w K. ze stycznia 2007 r. k. 78-188]

Uwzględniając m. in. wnioski zawarte w powyższych opiniach biegłych z zakresu budownictwa, w dniu 16 kwietnia 2007 r. Prokurator Prokuratury(...) w G. w sprawie sygn. akt (...) postanowił przedstawić W. Z. zarzut popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. na szkodę Komisji Krajowej (...) i Spółki z o. o. (...) i wyrządzenia straty w wielkich rozmiarach, tj. w kwocie 3.825.891,99 zł.

[dowód: postanowienie z dnia 16 kwietnia 2007 r. sygn. akt (...) -kopia k. 40-41]

Powyższe postanowienie ogłoszono powodowi w dniu 14 maja 2007 r., a następnie przystąpiono do jego przesłuchania. Powoda przesłuchiowano w dniach: 14, 16, 18 i 21 maja 2007 r. Przesłuchania trwały od ok. 5 do ok. 7 godzin.

[dowód: protokoły przesłuchania podejrzanego k. 207-248, zeznania powoda W. Z. - utrwalone na nośniku danych k. 984]

W toku dalszego postępowania biegli z Instytutu (...) Uniwersytetu (...) wydali opinię uzupełniającą stanowiącą ustosunkowanie się do wyjaśnień oskarżonych, m. in. powoda W. Z..

[dowód: opinia z sierpnia - września 2007 r. k. 188-198]

W dniu 14 kwietnia 2008 r. Prokurator Prokuratury Krajowej Biuro (...) Wydział (...) w G. w sprawie (...) skierował m. in. przeciwko powodowi W. Z. akt oskarżenia, w którym oskarżono go o to, że w okresie od 31 października 2001 r. do 6 sierpnia 2003 r. w K., pełniąc funkcję Głównego Inspektora (Koordynatora) nadzoru inwestorskiego i inspektora w zakresie robót budowlano - konstrukcyjnych oraz będąc zobowiązanym na podstawie umowy z dnia 31 października 2001 r., zawartej z (...) Sp. z o. o. w G. do zajmowania się działalnością gospodarczą, a w szczególności do koordynacji

całego procesu inwestycyjnego budowy basenu krytego rekreacyjno - rehabilitacyjnego w K. przy ul. (...), nadzoru nad robotami budowlano - konstrukcyjnymi oraz przygotowania i kompletacji dokumentów techniczno - prawnych do odbioru i użytkowania inwestycji, nie dopełnił ciężących na nim obowiązków, poprzez nienależyte: sprawowanie kontroli zgodności realizacji inwestycji z projektem i pozwoleniem na budowę, sprawdzanie jakości wykonywanych robót i wbudowanych wyrobów budowlanych, a w szczególności zapobieganie zastosowania wyrobów budowlanych wadliwych i niedopuszczonych do stosowania w budowanym obiekcie, sprawdzanie i odbiór robót budowlanych ulegających zakryciu lub zanikających oraz potwierdzenie faktycznie wykonanych robót oraz egzekwowanie usunięcia wad, co doprowadziło do:

- zawyżenia kosztów: wzmocnienia podłoża, robót ziemnych, osuszania piwnic, płyty fundamentowej, wykonania elewacji i nieudokumentowania rozliczenia technologii basenowej;

- zastosowania przy budowie dachu - desek w miejsce sklejki, stali zamiast aluminium oraz nie spełniającej wymagań i tańszej technologii wełny mineralnej dachowej, zastosowania przy wzmocnieniu podłoża pod fundament zjeżdżalni - kolumn (...) zamiast technologii (...), zainstalowania wanny 4-osobowej zamiast 8-osobowej wanny (...) oraz wykonania zbiorników buforowych znacznie tańszą metodą zastępczą;

- niewykonania posadzek antypoślizgowych i niezabezpieczenia skarpy ścianką (...);

- niezainstalowania 42 szafek ubraniowych i balustrad ze stali nierdzewnej;

- nieuzasadnionego wliczenia do robót budowlanych: odkurzacza basenowego i liny rozdzielającej tory pływakie oraz prac dodatkowych fundamentu pod maszt zjeżdżalni;

- nieuzasadnionego wydatkowania pieniędzy na roboty rozbiórkowe oraz doświetlenia hali basenowej;

czym działał na szkodę Komisji Krajowej (...) i Spółki z o. o. (...), wyrządzając straty w wielkich rozmiarach, w kwocie 2.410.491,67 zł - tj. o przestępstwo określone w art. 296 § 1 i 3 k.k.

[dowód: akt oskarżenia z dnia 14.04.2008 r. sygn. akt (...) k. 42-77v]

W toku postępowania sądowego dopuszczono dowód z opinii sądowej dotyczącej oceny budowy basenu rekreacyjno - rehabilitacyjnego w sanatorium (...) w K. sporządzonej przez biegłego sądowego z zakresu budownictwa J. L., który podważył wnioski i oceny biegłych zawarte we wcześniejszych opiniach.

[dowód: opinia sądowa biegłego sądowego J. L. k. 249-279]

Wyrokiem z dnia 19 marca 2012 r. w sprawie sygn. akt XIV K 57/08 Sąd Okręgowy w Gdańsku uniewinnił powoda W. Z. od popełnienia zarzucanego mu w punkcie III oskarżenia czynu.

[dowód: wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 19.03.2012 r. sygn. akt IV K 57/08 k. 198-204]

Od powyższego orzeczenia apelację wnieśli pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego (...) Sp. z o. o. oraz obrońca oskarżonego Z. E..

Wyrokiem z dnia 4 lutego 2013 r. sygn. akt II AKa 300/12 Sąd Apelacyjny w Gdańsku utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając obie apelacje ze oczywście bezzasadne.

[dowód: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4.02.2013 r. sygn. akt II AKa 300/12 k. 205-206]

Postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2014 r. sygn. akt III KK 421/13 Sąd Najwyższy oddalił kasację oskarżyciela posiłkowego.

[okoliczność bezsporna]

Powód w czasie całego toczącego się postępowania karnego czuł się coraz bardziej osaczony, zagrożony, a przy tym bezradny. Żył toczącym się postępowaniem, wielokrotnie analizował posiadane przez siebie dokumenty, również w nocy. Nie potrafił skupić się na innych pracach, myśleć o niczym innym. Najbliższym ze swojego otoczenia godzinami opowiadał o toczącej się sprawie. Kazał im archiwizować i przepisywać dokumenty, które w jego ocenie mogły mieć znaczenie. Dręczyło go uczucie niepokoju, wewnętrznego napięcia, lęku. Przestał kontrolować swoje reakcje emocjonalne, stał się drażliwy, wybuchowy. Nie rozumiał zaistniałej sytuacji, w której został postawiony, podobnie jak podstaw wysuwanego oskarżenia, sam był bowiem przeświadczony o prawidłowości swego postępowania, podobnie jak podjętych decyzji. Czuł się pokrzywdzony tym, co go spotkało. Tym bardziej, że sporządzony przez niego projekt, który dotyczył rozwiązania problemu związanego z posadowieniem budynku na gruntach słabonośnych, uwzględniał zastosowanie nowatorskiej i skomplikowanej technologii i w środowisku zawodowym oceniany był jako sukces.

W. Z. cały czas prowadził własną firmę, jednak w miarę toczącego się procesu odsuwali się od niego kolejni kontrahenci. Odnotowano wyraźny spadek ilości zleceń. Toczące się postępowanie odbiło się też na renomie powoda, który do tej pory postrzegany był w środowisku zawodowym jako osoba rzetelna, o wysokim stopniu profesjonalizmu, ciesząca się powszechnym szacunkiem. Powyższe było m. in. wynikiem tego, że w czasie trwania postępowania karnego o inwestycji w K. zaczęły pojawiać się artykuły w prasie oraz internecie, w których używano bardzo negatywnych sformułowań, wskazując m. in. "oszustwa na budowie" czy "złamanie przepisów prawnych". Osoby ze środowiska zawodowego orientowały się zaś, że to powód jest tam zatrudniony jako inspektor. Z uwagi na to powód w kontaktach z nimi czuł się niekomfortowo, tym bardziej, że interesowano się jego sprawą karną.

Powód zaczął wówczas obawiać się o swój dorobek życiowy, bał się, że starość spędzi albo w więzieniu albo w biedzie.

[dowód: zeznania M. G. - utrwalone na nośniku danych k. 316, zeznania A. W. - utrwalone na nośniku danych k. 316, opinia sądowo - psychiatryczna z 31.10.2015 r. lek. med. A. G. k. 450-458, zeznania powoda W. Z. - utrwalone na nośniku danych k. 984]

Przed styczniem 2005 r. powód nie zdradzał jakichkolwiek zaburzeń stanu psychicznego. Nie stwierdzono cech osobowości, które predysponowałyby go do tego typu schorzeń ani zdarzeń z wcześniejszego życia, które mogłyby mieć wpływ na ich powstanie.

Obecnie u powoda rozpoznaje się przedłużające się zaburzenia stresowe pourazowe, zaburzenia depresyjno - lękowe z elementami zespołu apatyczno - abulicznego, istotnie upośledzające sprawność ustroju oraz organiczne zaburzenia osobowości. Zaburzenia stresowe pourazowe są przedłużoną reakcją psychiczną na sytuację o charakterze wyjątkowo zagrażającym i katastrofalnym, które mogłyby prawie dla każdego stanowić głęboko przejmujące nieszczęście. Taką sytuacją dla powoda było oskarżenie o dokonanie czynów karalnych z zagrożeniem karą więzienia, konsekwencjami finansowymi, załamaniem kariery zawodowej, utratą dobrego imienia.

Zaburzenia stanu psychicznego występujące aktualnie u powoda i trwające od 2005 r. miały charakter postępujący i występowały w toku prowadzonego przeciwko powodowi postępowania karnego (zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i przewodu sądowego oraz wszelkich innych postępowaniach i czynności, aż do uprawomocnienia się wyroku uniewinniającego). Stan psychiczny nie uległ jednak znaczącej poprawie w okresie po zakończeniu postępowania karnego przeciwko powodowi tj. po lutym 2013 roku, jak również po marcu 2012 roku (po wycofaniu się oskarżyciela publicznego z procesu karnego).

Przewlekły wieloletni stres związany z prowadzonym postępowaniem prokuratorskim i sądowym był czynnikiem obciążającym, pogłębiającym i modyfikującym choroby somatyczne, na które cierpiał powód. Precyzyjne określenie stopnia wpływu przewlekłych chorób somatycznych, procesów starzenia organizmu i przewlekłego stresu na występujący u powoda proces psychoorganiczny nie jest możliwe, ale jednoznacznie można przyjąć, że ten przewlekły stres miał istotny wpływ na progresję procesu psychoorganicznego.

Zaburzenia stanu psychicznego aktualnie istniejące u powoda, a będące skutkiem przeżyć w okresie od stycznia 2005 r. do lutego 2013 r. są miernie nasilone, ale istotnie wpływają na sprawność organizmu, funkcjonowanie społeczne, rodzinne i zawodowe powoda, bezsprzecznie dając podstawę do orzeczenia trwałego uszczerbku zdrowia. Istnieje bezpośredni związek przyczynowy między przeżyciami z okresu od stycznia 2005 r. do lutego 2013 r. a objawami psychopatologicznymi obecnie zdradzonymi przez powoda. Przeżycia z okresu powyżej przytoczonego pozostawiły trwałe uraz psychiczny u powoda skutkujący rozstrojem zdrowia psychicznego i upośledzający ogólną sprawność organizmu.

W zakresie zdrowia psychicznego powód doznał uszczerbku na zdrowiu na poziomie 10% i czynnikiem decydującym o powstaniu tego uszczerbku był proces karny. Związek przyczynowy istniał między całym postępowaniem, nie zaś konkretnym jego momentem.

Występujące nadal dolegliwości w zakresie stanu psychicznego, opisane powyżej, nie wykluczają pracy zawodowej i leczenie ich może być łączone z pracą zawodową. Rokowanie co do całkowitego ustąpienia zespołu stresu pourazowego i ustąpienia zmian psychoorganicznymi jest jednak wątpliwe, biorąc pod uwagę osobowość badanego, wiek i postępujące choroby somatyczne skutkujące progresją procesu psychoorganicznego.

[dowód: opinia sądowo - psychiatryczna z 31.10.2015 r. lek. med. A. G. k. 450-458, ustna opinia uzupełniająca z 15.11.2016 r. - utrwalona na nośniku danych k. 958]

Przed styczniem 2005 r. powód nie leczył się z powodu schorzeń układu sercowo - naczyniowego. W badaniach laboratoryjnych stwierdzano jednak już wówczas hypercholesterolemię. Występował również w wywiadzie inny osobniczy czynnik ryzyka rozwoju miażdżycy i choroby wieńcowej serca jakim jest nikotynizm, aczkolwiek wpływ palenia papierosów po kilkudziesięciu latach niepalenia jest niewielki. Wykonana w 2009 r. próba wysiłkowa nie była do końca diagnostyczna mogąca sugerować obecność upośledzenia rezerwy wieńcowej.

W 2012 r. z powodu zgłaszanych objawów stabilnej choroby wieńcowej pod postacią dławicy wysiłkowej i spadku tolerancji wysiłku, wykonano próbę wysiłkową, a następnie w efekcie dodatniej próby wykonano koronarografię, ujawniając zaawansowane, rozsiane zmiany miażdżycowe w łożysku wieńcowym.

W styczniu 2013 r. powód był operowany, wykonano zabieg wszczepienia pomostów aortalno - wieńcowych - (...).

U wnioskodawcy nie wystąpił ostry incydent wieńcowy, taki jak zawał serca czy dławica niestabilna, które mogą być prowokowane nakładającym się stresem powodującym w efekcie pobudzenia adrenergicznego pęknięcie blaszki miażdżycowej i ostre wykrzepianie z wytworzeniem czopu zamykającego światło naczynia.

Natomiast akcelerowany osobniczymi czynnikami ryzyka takimi jak nikotynizm, nadciśnienie, hypelipidemia proces aterotrombozy skutkowało na przestrzeni wielu lat wytworzeniem zmian miażdżycowych w łożysku wieńcowym, doprowadzając do zmian zawężających tj. powstaniem stabilnej choroby wieńcowej. Efektem postępu procesu miażdżycowego była niejednoznaczna próba wysiłkowa z 2009 r., a następnie jednoznacznie dodatnia z października 2012 r. Było to przyczyną zakwalifikowania powoda do zabiegu operacyjnego. Stres w tym wypadku jest uznany za czynnik ryzyka, wpływający na nasilenie procesu miażdżycowego i w przypadku powoda mógł mieć w jakiejś mierze wpływ na rozwój choroby. Niemniej nie miał decydującego wpływu na stabilną chorobę wieńcową. Podstawowymi czynnikami wpływającymi na proces miażdżycowy są czynniki genetyczne i środowiskowe.

Brak jest związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy stabilną chorobą wieńcową, a prowadzonym postępowaniem przed lutym 2013 r.

Bez wątplenia natomiast w okresie od października 2012 r. do zakończenia rehabilitacji po operacji naczyń wieńcowych powód był niezdolny do pracy tj. przez okres do końca marca 2013 r.

Stresy w zakresie schorzeń kardiologicznych mogły powodować wyższe ciśnienia lub przyczyniać się do napadów migotania przedsionków, stany takie mogą wymagać interwencji doraźnych w ramach Izby Przyjęć Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Poza jednak jednym pobytem w SOR w styczniu 2013 r. i to już po ustąpieniu napadu migotania przedsionków u powoda interwencji takich nie było. Opisane stany nagłe nie skutkowały takimi powikłaniami jak ostra niewydolność krążenia, udar niedokrwienny lub krwotoczny mózgu, ostry zespół wieńcowy czy też innymi, które mogłyby być uznane za powodujące trwałe uszczerbek na zdrowiu powoda.

Wykonana w 2012 r. koronarografia wykazała rozsiane, zaawansowane zmiany w łożysku wieńcowym, rozwijające się przez wiele lat, przynajmniej od 2009 r. Obecność tak zaawansowanych zmian zawężających w naczyniach wieńcowych świadczy o powolności procesu. Powolne narastanie zmian umożliwia adaptację serca do niedokrwienia i stymuluje tworzenie się krążenia obocznego. W przeciwnym razie doszłoby do wystąpienia ostrego incydentu wieńcowego tj. zawału serca lub nagłej śmierci sercowej. Nie ma więc w tym wypadku mowy o gwałtownym załamaniu stanu zdrowia, a o postępującym charakterze endogennego procesu chorobowego toczącego się w naczyniach wieńcowych powoda, zaś stres związany z procesem karnym nie był decydującym czynnikiem powodującym akcelerację miażdżycy i tym samym choroby wieńcowej. Gdyby jednak nie stres, być może operacja wszczepienia pomostów aortalno - wieńcowych u powoda miałyby miejsce jakiś czas później. Jest to jednak trudne do określenia.

Wobec przebiegu naturalnego schorzeń postępowanie karne nie skutkowało uszczerbkiem na zdrowiu wnioskodawcy w zakresie schorzeń układu krążenia.

Aktualny stan zdrowia chorego w zakresie schorzeń układu krążenia nie upośledza w sposób istotny sprawności ustroju. Wnioskodawca jest krążeniowo wydolny, przywrócono prawidłowy dopływ krwi do mięśnia sercowego.

[dowód: opinia sądowo - lekarska biegłego specjalisty chorób wewnętrznych oraz specjalisty kardiologa D. L. z 31.01.2016 r. k. 485-487, opinia uzupełniająca z dnia 24.03.2016 r. k. 535-536, ustna opinia uzupełniająca z 29.07.2016 r. - utrwalona na nośniku danych k. 922, dokumentacja medyczna k. 317-432, k. 547-553, k. 556-660, k. 663-694, k. 706-740, k. 752-863]

Pismem z dnia 10 października 2014 r. powód wezwał Skarb Państwa - Prokuraturę (...) w W. do zapłaty kwoty 704.653 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 października 2014 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę i zadośćuczynienia za krzywdę wyrządzoną mu wskutek złożenia przez Komisję Krajową (...) oraz (...) Sp. z o. o. zawiadomienia do Prokuratury Krajowej o przestępstwach rzekomo popełnionych w trakcie realizacji inwestycji w postaci budowy basenu rekreacyjno - rehabilitacyjnego sanatorium (...) w K. oraz w następstwie skierowaniu przez w/w jednostkę aktu oskarżenia do Sądu Okręgowego w Gdańsku. Z kwoty tej 500.000 zł stanowiło zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w postaci rozstroju zdrowia, zaś 10.000 zł zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych (czci i dobrego imienia).

W odpowiedzi pozwany odmówił uznania zgłoszonego roszczenia z uwagi na brak bezprawności działania organów Skarbu Państwa.

[dowód: wezwanie do zapłaty k. 10-12, potwierdzenie nadania k. 13, pismo z dnia 24.10.2014 r. k. 14]

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy, w tym w szczególności przedłożone dokumenty, zwłaszcza odnoszące się do przebiegu postępowania karnego toczącego się przeciwko W. Z. w sprawie (...) w Prokuraturze (...) w G., a później przed Sądem Okręgowym w Gdańsku sygn. akt IV K 57/08 i dalej Sądem Apelacyjnym w Gdańsku. Istotna okazała się również dokumentacja medyczna powoda przedłożona przez samą stronę, jak również nadesłana przez placówki medyczne, w których leczyl się powód - a to z uwagi na okoliczność, iż powód wiązał swe roszczenia m. in. z faktem pogorszenia swojego stanu zdrowia. Sąd

miał na uwadze, że żadne z dokumentów złożonych do akt nie wzbudzały jakichkolwiek wątpliwości ani Sądu ani też którejkolwiek ze stron co do swojej autentyczności. Stały się więc podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd oparł się również na zeznaniach słuchanych w sprawie świadków A. W. - córki powoda oraz pracownika jego firmy - M. G.. Sąd nie znalazł podstaw, by zakwestionować wiarygodność ich wyjaśnień odnoszących się do sytuacji osobistej i zawodowej powoda, a także wpływu, jaki na jego osobę, a także prowadzoną przez niego działalność miało toczące się przeciwko niemu postępowanie karne. Słowa ich, w których wskazywały jak wielkie znaczenie miał dla powoda toczący się proces i jak bardzo odbił się na jego osobie i całym życiu czy to rodzinnym czy zawodowym w pełni korespondowały zwłaszcza z treścią opinii biegłego psychiatry A. G., tworząc razem spójną i logiczną całość. Jednolitość przedstawianej wersji zdarzeń świadczyła w ocenie Sądu właśnie o jej wiarygodności i prawdziwości.

Sąd dopuścił również dowód z zeznań świadka A. K., uznając, że wniosek o jego dopuszczenie nie jest spóźniony, jako że potrzeba jego powołania uwarunkowana była treścią wniosków wysuniętych w opinii sądowo - lekarskiej przez biegłego D. L.. Świadek zaś był lekarzem leczącym powoda w 2010 r., a zatem jego zeznania mogły być istotne dla wyjaśnienia kwestii rzeczywistego wpływu stresu związanego z toczącym się postępowaniem na zdrowie powoda. Świadek ten opisał przebieg zdarzeń, odnosząc się do poszczególnych wizyt powoda u świadka i przedstawił postawioną przez siebie diagnozę. Sąd zaś uznał, że jego słowa polegają na prawdzie. Niemniej oceniając zeznania świadka Sąd miał również na uwadze, że kontakt świadka z powodem był ograniczony do trzech wizyt lekarskich, z czego dwie miały miejsce w 2010 r. , kiedy to świadek zdiagnozował u powoda chorobę niedokrwinną serca. Jak wyjaśniał sam A. K., powód nie wskazywał wówczas na przewlekły stres, któremu był poddany, a świadek informacje na ten temat uzyskał dopiero w czasie wizyty w 2016 r. Dopiero w oparciu o powyższe postawił obecną diagnozę, w której wskazywał ten właśnie czynnik jako przyczynę rozwoju choroby kardiologicznej u powoda.

Mając na uwadze, że dla oceny powyższej kwestii i w ogóle stanu zdrowia powoda niezbędna jest wiedza specjalna, Sąd decydujące znaczenie w tym zakresie przypisał dowodowi z opinii biegłych sądowych - specjalisty chorób wewnętrznych i kardiologii D. L. oraz biegłego z zakresu psychiatrii A. G.. Biegli, zgodnie z postawioną przez Sąd tezą dowodową, oceniali stan zdrowia powoda w okresie przed wszczęciem przeciwko niemu postępowania karnego, tj. przed styczniem 2005 r., w toku prowadzonego przeciwko powodowi postępowania karnego (zarówno na etapie postępowania przygotowawczego jak i przewodu sądowego oraz wszelkich innych postępowań i czynności aż do uprawomocnienia się wyroku uniewinniającego), a także obecnie, po zakończeniu postępowania karnego w lutym 2013 r., jak również po marcu 2012 r. (po wycofaniu się oskarżyciela publicznego z procesu karnego). Sąd w odniesieniu do obu biegłych ocenił, że opinie sporządzone przez nich w sprawie są w pełni profesjonalne i rzetelne, zgodne z obowiązującymi standardami i aktualnym stanem wiedzy. Ich autorami są specjaliści w swoich dziedzinach o dużym doświadczeniu zawodowym. Biegli przy ich wydawaniu uwzględnili całość dokumentacji lekarskiej zgromadzonej w aktach, a także inne informacje uzyskane z akt sprawy oraz w trakcie bezpośredniego badania strony, dzięki czemu możliwym było dokonanie pełnej i kompleksowej oceny stanu zdrowia powoda, jak również odpowiedź na pytania zadane przez Sąd. Biegli uczynili to w sposób jasny, logiczny i przekonująco uzasadnili swoje wywody dotyczące stanu zdrowia W. Z. i wpływu na powyższe prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego.

Dodatkowo zdaniem Sądu biegli wyczerpująco wyjaśnili wszystkie ewentualne wątpliwości, jakie pojawiły się w toku procesu czy to po stronie powodowej czy pozwanej. Biegły D. L. w ustnej opinii uzupełniającej z dnia 29 lipca 2016 r. ustosunkowywał się przede wszystkim do kwestii stresu jako czynnika mającego wpływ na stan zdrowia powoda. Wyjaśniał szczegółowo, dlaczego przyjął, że stres nie miał decydującego wpływu na stabilną chorobę wieńcową, stwierdzoną u powoda, podkreślając, że proces miażdżycowy rozwijał się jeszcze przed postępowaniem karnym i było od niego niezależny. Biegły akcentował przy tym wyniki badań lipidowych powoda wykonanych w 2002 r., które już wówczas wskazywały na ich wysoki poziom. Biegły wyjaśniał też, że stres jest czynnikiem ryzyka nadciśnienia tętniczego, mógł przyspieszyć ujawnienie się nadciśnienia. Może też powodować przygodny wzrost ciśnienia, który już potem nie występuje. Przygodny wzrost ciśnienia może z kolei przekształcić się też w nadciśnienie. U powoda zaś nadciśnienie pojawiło się w 2011 r. Biegły wyjaśniał również, że stres może powodować także arytmie, która w

przypadku powoda nie utrzymała się i nie jest u niego problemem. Biegły wskazywał wreszcie, że gdyby nie stres, to może operację kardiologiczną przeprowadzono by u powoda pół roku później, nie jest jednak w stanie tego określić.

Z kolei biegły z zakresu psychiatrii A. G. szczegółowo odnosił się do zarzutów wskazywanych przez pozwanego Skarbu Państwa, jednakże mimo zgłoszonych argumentów nie zmienił swojej opinii o tym, że w zakresie zdrowia psychicznego stwierdził 10% uszczerbek, zaś czynnikiem decydującym o jego powstaniu był proces karny. Szczegółowo odpowiedział na zadane przez stronę pozwaną pytania, logicznie wyjaśniając swoje wnioski w zakresie wpływu stresu związanego z toczącym się procesem na życie powoda, jego funkcjonowanie w życiu codziennym, zawodowym. Podkreślał, że jego opinia nie jest oceną abstrakcyjną, lecz oceną konkretnej sytuacji, w jakiej został postawiony powód z uwzględnieniem jego dotychczasowej postawy, funkcjonowania, pozycji zawodowej.

Mając na uwadze treść wywodów poczynionych przez obu biegłych Sąd ostatecznie uznał opinie biegłych za wyczerpujące i w pełni podzielił wnioski w nich zawarte.

W ocenie Sądu powództwo wniesione w sprawie niniejszej zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Powód W. Z., kierując swoje roszczenie wobec Skarbu Państwa, wywodził je z nieprawidłowego działania jego funkcjonariuszy przy wykonywaniu przez nich władzy publicznej. Jego żądanie podlegało więc rozpoznaniu przez pryzmat przepisów regulujących odpowiedzialność deliktową Skarbu Państwa, a więc w pierwszej kolejności art. 417 § 1 k.c. Zgodnie z nim bowiem Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. W ocenie Sądu jednak powództwo zgłoszone w niniejszej sprawie nie może być uwzględnione na tej podstawie z uwagi na brak przesłanki bezprawności. Art. 417 § 1 k.c. wskazuje tymczasem, że Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność wyłącznie wówczas, gdy działanie/zaniechanie jego funkcjonariuszy było "niezgodne z prawem" przez co rozumieć należy działanie sprzeczne z przepisami, zgodnie z konstytucyjnym ujęciem jego źródeł. Innymi słowy, chodzi o każde obiektywnie sprzeczne z prawem działanie władzy publicznej.

W ocenie Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy działanie Skarbu Państwa było zgodne z obowiązującymi przepisami postępowania karnego i nie można mu przypisać cech bezprawności. Należy stwierdzić, że w sytuacji, w której wniesiono zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, poparte opinią rzeczoznawcy z zakresu budownictwa, uzasadnionym było podjęcie decyzji o wszczęciu śledztwa, by zweryfikować podnoszone przez zawiadamiającego okoliczności. Istotą bowiem postępowania przygotowawczego, a jednocześnie jednym z jego celów jest właśnie ustalenie, czy w ogóle został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo (art. 297 § 1 pkt 1 k.p.c.). Wystarczającym zaś było ku temu uzasadnione podejrzenie zaistnienia przywoływanych przez zawiadamiającego faktów, a które w ocenie Sądu w ustalonych okolicznościach rzeczywiście istniało. W świetle kolejnych opinii sporządzonych w toku postępowania, w szczególności jednoznacznej opinii sporządzonej przez biegłych z (...) w Z. i zawarciu w niej wniosków niekorzystnych dla powoda, przyjęć należy, że również wniesienie aktu oskarżenia było działaniem mieszczącym się w ramach porządku prawnego i usprawiedliwionym, a wnoszący go prokurator działał w granicach ustawowej kompetencji i w ramach rzeczowej potrzeby. Działanie pozwanego ocenić należy jako celowe, a nawet niezbędne, skoro biegli z dziedziny budownictwa wyrazili negatywne stanowisko co do prawidłowości działań podejmowanych przez powoda, a do ewentualnej weryfikacji powyższych wniosków niezbędna była wiedza fachowa, którą z oczywistych względów nie dysponował funkcjonariusz pozwanego. W tej kwestii pozwany musiał więc posiłkować się opinią ekspertów z tej dziedziny. Należy przy tym podkreślić, że sporządzona w toku postępowania przygotowawczego opinia biegłych z Uniwersytetu w Z. nie była w sposób oczywisty niestaranna, niespójna czy też zawierała nielogiczne wywody. Istotnym jest również i to, że przed wniesieniem aktu oskarżenia sporządzono aż pięć ekspertyz, w tym dwie sporządzone na zlecenie podmiotów uczestniczących w postępowaniu (a więc nie mające statusu opinii biegłego sądowego, choć niewątpliwie mające walor fachowości z uwagi na fakt, że ich autorami były osoby legitymujące się odpowiednim wykształceniem czy doświadczeniem zawodowym). Trudno w takich warunkach postawić zarzut, że pozwany nie dążył do szczegółowego wyjaśnienia wszystkich kwestii czy też pobieżnie przeanalizował obszerny przecież materiał dowodowy, a także, że jego ocena materiału dowodowego była rażąco

błędna i bezkrytyczna. W tych okolicznościach w ocenie Sądu nie można mówić o tym, że oskarżono powoda przy oczywistym braku dowodów jego winy czy też by w inny sposób rażąco naruszono przepisy proceduralne.

Stanowiska tego nie zmienia fakt, że ostatecznie ocena działań powoda dokonana przez prokuratora Prokuratury (...) w Gdańsku okazała się błędna, a postępowanie karne zakończyło się prawomocnym wyrokiem uniewinniającym, zwłaszcza że podstawą jego była zmiana stanowiska dotychczas prezentowanego przez biegłych, a także kolejna ekspertyza jeszcze jednego biegłego, już jednoznacznie korzystna dla powoda. Analogiczne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lutego 2011 r. (sygn. akt IV CSK 290/10), w którym wskazał, że "Zgodne z prawem czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków nie nabierają charakteru działań nielegalnych przez to, że postępowanie karne zostaje zakończone uniewinnieniem. Odmienne ocena dowodów nie przesądza o nielegalności tych czynności.". Sąd ten wyjaśniał zresztą również, że to, że "działania prokuratury były prawidłowe, zgodne z prawem, nie oznacza oczywiście, że nie mogły one stać się źródłem szkody lub krzywdy po stronie osoby, przeciwko której prowadzono postępowanie karne. Nie ulega wątpliwości, że z leżącym po stronie Państwa konstytucyjnym obowiązkiem zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego wiąże się ryzyko prowadzenia postępowania karnego w wypadku popełnienia przestępstwa, które ponoszą wszyscy obywatele w interesie ochrony dobra wspólnego, a które wiąże się niekiedy z koniecznością znoszenia pewnych dolegliwości, które nie rodzą jednak obowiązku kompensacyjnego państwa, w wypadku, gdy nie można przypisać im znamion bezprawności."

Sąd uznał wreszcie, że wobec wskazywanych przyczyn, które legły u podstaw uniewinnienia powoda, jako prawidłowe należy ocenić dalsze działanie pozwanego, który odstąpił od wywiedzenia apelacji od wyroku Sądu Okręgowego, a sprawa na dalszym etapie toczyła się wyłącznie w związku z apelacją oraz kasacją wniesioną na niekorzyść oskarżonych, w tym powoda, przez oskarżyciela posiłkowego (...) Sp. z o. o.

Ostatecznie więc w opisanych wyżej okolicznościach Sąd stanął na stanowisku, że działaniom pozwanego nie można przypisać cech bezprawności rozumianej jako niezgodność działania lub zaniechania z konstytucyjnie rozumianymi źródłami prawa. To zaś w konsekwencji determinuje brak podstaw odpowiedzialności Skarbu Państwa w oparciu o regulację art. 417 § 1 k.c.

Z tych samych powodów co omówione powyżej, tj. braku przesłanki bezprawności, roszczenie W. Z. nie znajduje także uzasadnienia w świetle przepisów art. 448 k.c. w zw. art. 24 k.c., to jest w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych, na co również wskazywał powód w uzasadnieniu wnoszonego powództwa. Ochrony przewidzianej wskazanym przepisem art. 24 k.c. może domagać się osoba, której dobra osobiste zostały zagrożone lub naruszone: może ona wówczas żądać zaniechania tego działania, a w razie dokonanego naruszenia - żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności złożyła oświadczenie w odpowiedniej treści i formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może ona również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Natomiast § 2 tego artykułu stanowi, iż jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych.

Zaznaczyć należy jednak, iż przesłanką konieczną dla uzyskania ochrony naruszonych dóbr osobistych jest właśnie bezprawność działania naruszającego te dobra - co wynika jednoznacznie z treści przywołanego wyżej przepisu art. 24 k.c. Jednocześnie ustawodawca w sposób szczególny ukształtował ciężar dowodowy w procesie o ochronę dóbr osobistych, wprowadzając zasadę domniemania bezprawności naruszeń tych dóbr. W związku z tym powód musi w procesie wykazać jedynie, iż doszło do naruszenia bądź zagrożenia jego dóbr osobistych cudzym działaniem, natomiast to pozwany ma obowiązek wykazać istnienie okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność.

W okolicznościach sprawy niniejszej nie ulega wątpliwości, że informacje na temat procesu karnego toczącego się z udziałem powoda zostały negatywnie odebrane w jego środowisku, zwłaszcza środowisku zawodowym. Powód, który dotychczas miał nieposzlakowaną opinię, zaczął być oceniany przez pryzmat postawionych mu zarzutów i

mimo obowiązującej w polskim systemie prawnym zasady domniemania niewinności postrzegany jako potencjalny przestępca. Utracił zaufanie i swoją dobrą renomę, co odbiło się wymiernie na jego sytuacji zawodowej, powodując spadek zainteresowania jego usługami, odsuwanie się od niego kontrahentów. Niewątpliwie więc naruszono jego dobro osobiste jakim jest jego dobre imię i cześć. Należy jednak podkreślić, że skutek taki wywołało nie tyle samo zachowanie funkcjonariuszy pozwanego, ale raczej publikacje ukazujące się na temat procesu i całej inwestycji w mediach. A skoro tak, to nie pozwany odpowiada za dokonane naruszenie. Dodatkowo Sąd podziela stanowisko, w którym uznaje się, że co od zasady wydanie wyroku uniewinniającego likwiduje skutki zagrożenia dobrom osobistym osoby, której bezzasadnie zostały postawione zarzuty, a która dzięki wydaniu orzeczenia zostaje oczyszczona z zarzutów.

Przede wszystkim wskazać należy jednak - co podkreślano już powyżej - że zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy brak jest przesłanki bezprawności działania funkcjonariuszy pozwanego, a pozwany skutecznie wykazał, że w istocie działania jego były zgodne z obowiązującym porządkiem prawnym, w szczególności przepisami kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego. Sąd w tej mierze odwołuje się do rozważań poczynionych we wcześniejszych akapitach na gruncie odpowiedzialności z art. 417 k.c., a które co do kwestii bezprawności pozostają aktualne również w przypadku odpowiedzialności wywiedzionej z art. 24 k.c. Konsekwencją przyjęcia braku bezprawności zachowania powoda musiało być oddalenie powództwa w zakresie roszczenia o zasądzenie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych powoda.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił natomiast Sądowi ustalić, że zachodzą przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa na podstawie art. 417 k.c. Zgodnie z nim, jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności.

Sąd wskazuje, że przytoczony wyżej przepis stanowi wyjątkową podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej, gdyż dotyczy przypadku odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną legalnym wykonywaniem tej władzy. Ma charakter szczególny, co wyklucza jego rozszerzającą wykładnię (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 grudnia 2012 r. II CSK 239/12). Celem regulacji prawnej, która wykracza poza minimalny standard ochrony jednostki określony przez art. 77 ust. 1 Konstytucji RP, jest zapewnienie poszkodowanym kompensaty szczególnie dotkliwych uszczerbków spowodowanych władczą działalnością jednostek państwa i samorządu terytorialnego, jeżeli przemawiają za tym normy etyczne, a wobec zgodnego z prawem zachowania sprawcy usunięcie tych następstw nie jest możliwe na podstawie przepisów ogólnych.

Należy podkreślić, że ustawodawca, określając w przepisie art. 417 k.c. obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej zgodnym z prawem wykonywaniem władzy publicznej, uchylił tym samym przesłankę bezprawności, a co za tym idzie, dla tych przypadków odpowiedzialności za uszczerbki spowodowane wykonywaniem władzy publicznej nie wymaga też postawienia sprawcy zarzutu niewłaściwego postępowania (winy). Wskazaną w przepisie zasadą odpowiedzialności jest wyłącznie zasada słuszności. Natomiast co do kwestii związku przyczynowego Sąd za słuszny uznał pogląd wskazywany przez Sąd Najwyższy w przywoływanym już wyżej wyroku z dnia 7 grudnia 2012 r., iż dla zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 417 k.c. musi być zachowana tego rodzaju łączność przyczynowo-skutkowa pomiędzy zdarzeniem powodującym szkodę a szkodą, że bez określonego działania funkcjonariusza (choćby w pełni prawidłowego) nie doszłoby do powstania szkody w postaci uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia.

Zdaniem Sądu w rozważaniach nad kwestią odpowiedzialności Skarbu Państwa nie sposób pominąć faktu, że proces karny, mimo zakończenia się wydaniem orzeczenia uniewinniającego, wywarł na życie powoda ogromny wpływ, całkowicie zmieniając jego sytuację przede wszystkim zawodową, ale i osobistą. Podkreślić należy, że powód przed rozpoczęciem postępowania karnego cieszył się ogromnym autorytetem, był osobą poważaną i szanowaną w swoim środowisku, a także powszechnie znanym ekspertem w dziedzinie budownictwa. Prowadził własne firmy projektowe, angażowany był w pracę przy dużych projektach architektonicznych. Pełnił również funkcję biegłego sądowego z

zakresu budownictwa. Tymczasem w wyniku prowadzonego postępowania karnego powód utracił renomę, dobrą opinię wysokiej klasy fachowca, a co za tym idzie również pozycję zawodową, co przełożyło się także na spadek liczby kontrahentów. Przede wszystkim jednak cała sytuacja odbiła się na stanie zdrowia powoda, zwłaszcza jego zdrowiu psychicznym, powodując w tym zakresie uszczerbek wynoszący 10%. Sąd w tym zakresie oparł się na opinii biegłego A. G., który podkreślał, że ów uszczerbek jest wyłącznie wynikiem sprawy karnej toczącej się przeciwko powodowi. Niebagatelne znaczenie miał przy tym okres czasu, przez który toczyło się postępowanie, trwające w sumie ok. 9 lat. Nie jest przy tym istotne, że początkowo postępowanie toczyło się wyłącznie w sprawie, a nie bezpośrednio przeciwko powodowi, skoro od samego początku powód był świadomy, że to pod jego adresem podnoszone są zarzuty dotyczące popełnienia nieprawidłowości i naruszenia przepisów prawa. Powód zdawał sobie z tego sprawę już od momentu, gdy po zmianie zarządu spółki (...) Sp. z o. o. nie mógł porozumieć się ze spółką co do ostatecznego zakończenia współpracy, a z całą pewnością w sposób szczególnie dotkliwy uświadomił to sobie w dacie, gdy w jego firmie pojawili się funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego, przeprowadzający czynności w ramach prowadzonego postępowania. Należy pamiętać, że powód był człowiekiem sukcesu, dobrze funkcjonował zawodowo i społecznie, z tego względu od samego początku postawienie go w niekorzystnym świetle było dla niego z pewnością trudne do zaakceptowania. Bardzo przeżył też fakt przedstawienia mu zarzutów i postawienia w roli podejrzanego, a także późniejsze kilkudniowe, wielogodzinne przesłuchania, czego dowodzi analiza treści protokołów tych przesłuchań. Zeznający w sprawie świadkowie oraz sam powód wskazywali na coraz większy stres, poczucie zagrożenia i bezsilności towarzyszące powodowi, któremu trudno było pogodzić się z samym faktem podnoszenia wobec niego zarzutów związanych z naruszeniem przepisów prawa, z późniejszym wniesieniem aktu oskarżenia do Sądu i koniecznością uczestniczenia w procesie karnym w charakterze oskarżonego. Biegły psychiatra, diagnozując u powoda zaburzenia stresowe pourazowe, stwierdził wręcz, że są one reakcją psychiczną na sytuację o charakterze wyjątkowo zagrażającym i katastrofalnym, które mogłyby prawie dla każdego stanowić głęboko przejmujące nieszczęście i taką właśnie sytuacją dla powoda było oskarżenie o dokonanie czynów karalnych z zagrożeniem karą więzienia, konsekwencjami finansowymi, załamaniem kariery zawodowej i utratą dobrego imienia. Z ustaleń wynika, że powód w czasie całego postępowania karnego żył toczącym się procesem, wielokrotnie analizował posiadane przez siebie dokumenty, również w nocy, angażował w sprawę całe swoje otoczenie. Towarzyszyło mu poczucie lęku o przyszłość, jego dorobek życiowy i zawodowy, zwłaszcza że nie rozumiał przy tym całej sytuacji, ani podstaw wysuwanego oskarżenia. Realizację inwestycji w K. powód odczytywał wręcz jako swój sukces zawodowy - zeznając w toku procesu podkreślał trudności, jakie wystąpiły przy posadowieniu budynku na gruncie słabonośnym i wysoki stopień skomplikowania przyjętej przez niego nowatorskiej metody rozwiązania problemu. Tym trudniej było mu zaakceptować fakt postawienia go w stan oskarżenia. Mając na uwadze szczególną pozycję zawodową powoda, jego bardzo wysokie kwalifikacje i bogaty dorobek życiowy, a przy tym - na co wskazywała świadek M. G. - jego uczciwości i rzetelności, oczywistym jest, że cała sytuacja była dla powoda bardzo stresująca, a powód odczuł ją szczególnie dotkliwie, zwłaszcza że odbiła się ona właśnie na jego renomie i dobrym imieniu jako rzetelnego, wysokiej klasy fachowca.

Co również istotne, a co podkreślał biegły psychiatra A. G., zaburzenia stanu psychicznego występowały w toku całego procesu karnego, a stan psychiczny powoda nie uległ znaczącej poprawie nawet po jego zakończeniu. Przeżycia z tego okresu pozostawiły bowiem trwałe urazy psychiczne, skutkujące nadal rozstrojeniem zdrowia psychicznego i upośledzający ogólną sprawność organizmu. Rokowanie zaś co do całkowitego ustąpienia zespołu stresu pourazowego i ustąpienia zmian psychoorganicznych jest wątpliwe, biorąc pod uwagę wiek powoda, jego osobowość, a także postępujące choroby somatyczne, które skutkują progresją procesu psychoorganicznego. Powód najprawdopodobniej więc nigdy nie powróci do sytuacji, jaka była przed postępowaniem karnym, zwłaszcza że również z powodu wieku wygaśnięciu ulegnie jego aktywność zawodowa. W świadomości powoda zakończenie kariery jako projektanta zawsze kojarzyć się będzie z wieloletnim procesem karnym, w którym dowodzić musiał swojej uczciwości i rzetelności.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał, że z uwagi na owe szczególnie dotkliwe skutki, jakie toczące się postępowanie karne wywarło dla powoda, skutkując pogorszeniem stanu zdrowia psychicznego Sąd uznał za uzasadnione zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł.

Sąd natomiast nie podzielił wywodów powoda, iż działania pozwanego skutkowały również wystąpieniem u niego schorzeń kardiologicznych. Sąd oparł się w tej mierze na opinii biegłego D. L., który ocenił, że stres nie był decydującym czynnikiem powodującym procesy miażdżycowe, a tym samym warunkującym powstanie u powoda choroby wieńcowej. Biegły logicznie wytłumaczył, z jakich powodów przyjął, że podstawowymi czynnikami w tym zakresie były czynniki genetyczne i środowiskowe, odwołując się do wyników badań powoda, a także wskazując na występujące u niego incydenty natury zdrowotnej, które jego zdaniem świadczą o powolnym narastaniu zmian miażdżycowych. W tej więc sytuacji wywodził o braku związku przyczynowo - skutkowego między stabilną chorobą wieńcową a stresem wywołanym prowadzonym postępowaniem karnym. Przyznawał jedynie, że stres mógł mieć pewien wpływ na rozwój choroby, w jakimś stopniu ją przyspieszając - wskazywał bowiem, że być może gdyby nie on, to operacja kardiologiczna miałaby miejsce u powoda jakiś czas później. Niemniej w żadnym wypadku nie był to czynnik decydujący. Sąd powyższe rozważania biegłego w pełni zaakceptował, uznając tym samym, że schorzenia kardiologiczne nie mogły leć u podstaw przyznania powodowi stosownego zadośćuczynienia z tytułu pogorszenia stanu zdrowia.

Sąd wreszcie jako nieuzasadniony ocenił zarzut przedawnienia roszczeń zgłoszony przez pozwanego. Ten wywodził, że skoro z twierdzeń pozwu wynika, że powód upatruje źródło szkody w prowadzeniu postępowania przygotowawczego, zakończonego sporządzeniem aktu oskarżenia w dniu 11 kwietnia 2008 r., to wszelkie roszczenia powoda wywodzone z faktu prowadzenia przez Prokuratora tego postępowania przedawniły się najpóźniej w kwietniu 2011 r., zaś ewentualnie dalej idące z końcem grudnia 2011 r. W ocenie Sądu jednak do przedawnienia roszczeń nie doszło. Jako że powód podstawy swych roszczeń upatrywał w przepisach o czynach niedozwolonych, dla oceny biegu terminu przedawnienia zastosowanie znajdzie art. 442^o k.c. Zgodnie z jego § 1, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Stosownie zaś do § 2, jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W ocenie Sądu w okolicznościach sprawy niniejszej uznać należy, że powód swoje roszczenia wiązał nie tyle z samym postępowaniem przygotowawczym, ale z działaniami funkcjonariuszy również w toku całego postępowania karnego. Tym samym przyjąć należy, że termin przedawnienia roszczeń rozpoczął bieg w dacie wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy, a więc w dniu 29 kwietnia 2014 r., kiedy to ostatecznie przesądzono kwestię niewinności powoda. Z tą datą bowiem z całą pewnością dowiedział się on o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Skoro zaś pozew wniesiono w dniu 29 grudnia 2014 r., 3-letni termin został zachowany. Wskazać należy również, że nawet gdyby przyjąć, że o zachowaniu pozwanego jako źródle szkody powód dowiedział się już w dacie wydania wyroku uniewinniającego przez Sąd Okręgowy w Gdańsku, a więc w dniu 19 marca 2012 r., to i tak pozew w sprawie niniejszej wniesiono przed upływem terminu przedawnienia. W tej sytuacji dodatkowo tylko Sąd zaznacza również, że te okoliczności, które stały się podstawą przyjęcia odpowiedzialności na zasadzie słuszności Skarbu Państwa, uzasadniają zastosowanie art. 417^o k.c. winny być również wzięte pod uwagę w kontekście art. 5 k.c. Nawet gdyby więc przyjąć, że termin przedawnienia już upłynął, uwzględnieniu zarzutu w tym zakresie sprzeciwiałyby się zasady współzycia społecznego.

Ostatecznie więc Sąd w oparciu o art. 417^o k.c. w punkcie I wyroku zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Prokuratury (...) w G. na rzecz powoda W. Z. kwotę 80.000 złotych.

O ustawowych odsetkach od tej kwoty Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 481 k.c., zasądzając je od dnia 17 lutego 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz jako ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty. Sąd uznał, że biorąc pod uwagę przyjętą podstawę rozstrzygnięcia uznać należało, że pozwany pozostawał w opóźnieniu względem powoda w zapłacie zadośćuczynienia dopiero po upływie 7 dni od daty doręczenia odpisu pozwu. Dopiero wówczas dowiedział się bowiem o zgłoszonym wobec niego żądaniu zapłaty w oparciu o art. 417^o k.c. W kierowanym wcześniej wezwaniu do zapłaty z października 2014 r. powód powoływał się natomiast wyłącznie na bezprawne zachowanie funkcjonariuszy Skarbu Państwa jako podstawę odpowiedzialności, które to twierdzenia ostatecznie okazały się nieuzasadnione.

W punkcie II wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach postępowania Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c., rozdzielając koszty stosunkowo do wyników procesu. Mając na uwadze, że powód wygrał w 25% swego roszczenia, Sąd uznał za uzasadnione obciążenie pozwanego kwotą 4000 zł tytułem opłaty od pozwu w zakresie uwzględnionego roszczenia (25% z 16.000 zł) oraz kwotą 1804,25 zł odpowiedniej części zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (25% z sumy 7217 zł). Mając na względzie datę wytoczenia powództwa, wysokość należnego wynagrodzenia pełnomocnika ustalono w oparciu o § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.). Powyższe powiększono również o kwotę wydatków poniesionych w toku procesu z tytułu wynagrodzenia biegłych oraz zwrotu kosztów dokumentacji medycznej, a pokrytych w całości z zaliczki uiszczonej przez powoda tj. o kwotę 2104,69 zł. Sąd uznał bowiem za uzasadnione obciążenie wydatkami w całości stroną pozwaną, jako że to jej stanowisko w toku procesu i zaprzeczanie zasadności roszczeń powoda wywołało konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych z zakresu medycyny, co było jedyną drogą do udowodnienia wniesionego powództwa.

W konsekwencji w punkcie III wyroku Sąd zasądził od Skarbu Państwa - Prokuratury (...) w G. na rzecz powoda W. Z. kwotę 7.908,94 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Natomiast w punkcie IV wyroku Sąd w oparciu o art. 102 k.p.c. uznał za uzasadnione odstąpienie od obciążenia powoda kosztami procesu, mając na uwadze ustalone w sprawie okoliczności stanowiące podstawę do zasądzenia roszczenia od Skarbu Państwa w oparciu o zasady słuszności.